

Protokół NR XXXI/17

RADY MIEJSKIEJ W DOBIEGNIEWIE

czas trwania od 10⁰⁰ do 12⁰⁰

sala nr 5 Urzędu Miejskiego w Dobiegniewie

z dnia 22 maja 2017 roku

W obradach udział wzięli radni /lista obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Ponadto w obradach udział wzięli sołtysi oraz goście /listy obecności stanowi załącznik do niniejszego protokołu/.

Ad.1

Otwarcia XXXI sesji nadzwyczajnej i powitania zaproszonych gości: Pani Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbiety Rafalskiej oraz Pana Wojewody Lubuskiego Władysława Dajczaka, Burmistrza, Zastępcy Burmistrza, Sekretarza Gminy Dobiegniew, Pani Radnej Sejmiku Województwa Lubuskiego Barbary Kucharskiej, Radnego Powiatowego Przemysława Staszaka, Pani Prezes PUK „Komunalni”, dyrektorów, kierowników jednostek podległych, radnych i sołtysów dokonał Marek Kowalczyk Przewodniczący Rady Miejskiej. Stwierdził według listy obecności, że na stan 15 radnych obecnych było 13, a zatem podejmowane uchwały są prawomocne.

Ad.2

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Informacja Burmistrza między sesjami.
4. Informacja Burmistrza na temat funkcjonowania Muzeum Woldenberczyków (teraźniejszość, przyszłość).
5. Informacja Zastępcy Burmistrza na temat rewitalizacji miasta Dobiegniew.

6. Zabranie głosu przez gości sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej:

a) Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Panią Elżbietę Rafalską,

b) Wojewodę Lubuskiego Pana Władysława Dajczaka.

7. Dyskusja.

8. Komunikaty.

9. Zakończenie sesji.

W głosowaniu udział wzięło 13 radnych.

Rada porządek obrad przyjęła jednogłośnie: za głosowało 13 radnych, przeciw 0 radnych, wstrzymało się 0 radnych.

Ad.3.

Z uwagi na ograniczony czas, jakim dysponowali zaproszeni goście punkt ten został pominięty.

Ad.4.

Informacja Burmistrza na temat funkcjonowanie Muzeum Woldenberczyków

- Leszek Waloch Burmistrz Dobiegniewa - Szanowni Państwo, Wysoka Rado gościmy dziś w Gminie Dobiegniew Panią Elżbietę Rafalską - Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Pana Władysława Dajczaka Wojewodę Lubuskiego. To dla nas ogromny zaszczyt. Pragnę zapoznać szanownych gości z realizowanymi przez samorząd dobiegniewski zadaniami. Po pierwsze, w roku 2016 rozpoczęliśmy realizację projektu : „Dobiegniew - chcę tu mieszkać, pracować i żyć" w konkursie dotacji ministerstwa rozwoju Modelowa Rewitalizacja Miast. Zakwalifikowanie się do finałowej dwudziestki w kraju to spory sukces Dobiegniewa zwłaszcza, że jesteśmy jedyną gminą reprezentującą w tym programie nasze województwo. Modelowa rewitalizacja w mieście Dobiegniew stanowić będzie wzór jak uporządkować, ulepszyć przestrzeń miejską oraz ograniczyć problemy społeczne przy aktywnym udziale społeczności lokalnej. Zintegrowany charakter działań ma w założeniu, że poprzez działania w sferze przestrzennej zwiększy się atrakcyjność obszaru zdegradowanego w centrum miasta, nastąpi ożywienie gospodarcze, co w połączeniu z działaniami społecznymi wpłynie pozytywnie (mamy nadzieję) na mieszkańców. Rewitalizacja miasta uatrakcyjni obszar dla mieszkańców oraz turystów. Z procesem rewitalizacji oraz realizowanym projektem zapozna za chwilę Państwa pani Sylwia Łaźniewska Zastępca Burmistrza. Gmina Dobiegniew prowadzi również Muzeum Woldenberczyków, założone

w roku 1987. We wrześniu bieżącego roku obchodzić będziemy trzydziestą rocznicę powstania muzeum. Muzeum zlokalizowane jest w miejscu byłego Oflagu IIC Woldenberg. Od lat gromadzimy pamiątki po pięcioletniej działalności Oflagu i przebywających tutaj jeńcach, kultywujemy pamięć o tym miejscu oraz przekazujemy z pokolenia na pokolenie wartości z tym związane. Gmina Dobiegniew dbając o jak najlepsze warunki ekspozycji i zabezpieczenia muzealiów o dużej wartości historycznej, ubiega się o wsparcie unijne na rozbudowę i modernizację Muzeum Woldenberczyków. Podjęliśmy również starania (przy wsparciu pana Wojewody i za zgodą Rady Miejskiej) zmierzające do włączenia tutejszego muzeum w struktury Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach Opolu. Zmiana struktury organizacyjnej i przyłączenie do muzeum o randze krajowej umożliwi rozwój Muzeum Woldenberczyków oraz szeroką jego promocję. Szanowni Państwo prowadzimy też szereg innych działań. Kolejnym z nich jest zagospodarowanie turystyczne Gminy Dobiegniew, realizowane przy wsparciu środków unijnych, tzw. drugi etap zagospodarowania plaż nad jeziorami w Dobiegniewie, stworzenie szlaku wodnego stanowiącego alternatywę dla rzeki Drawy - pozyskaliśmy na to z Ministerstwa Ochrony Środowiska 4,2 mln zł i chcemy zagospodarować szlak wodny od jeziora Osiek poprzez Wielgie, Mierzęcką Strugą aż do Drawy. Kolejnym zadaniem, którym zajmujemy się jako gmina są działania podejmowane w sferze społecznej, wspieranie środkami unijnymi, dla tworzenia i realizacji programów poprzez Ośrodek Pomocy Społecznej, Centrum Integracji Społecznej, oświatę i Stowarzyszenie Wspierania Małej Przedsiębiorczości. Starania w zakresie organizacji piłkarskiego ośrodka szkoleniowego na bazie kompleksu sportowo-rekreacyjnego w Dobiegniewie przy ul. Leśnej podjęliśmy wspólnie z panem Wojewodą i Gminą Strzelce Kraj. i chcielibyśmy w oparciu o te działania, taki ośrodek na terenie naszej gminy stworzyć w najbliższych latach. W tym momencie proszę bardzo o pomoc w tym temacie Pana Wojewodę wiedząc, jak bardzo jest zaangażowany od lat już w organizowany przez nas turniej. Muszę powiedzieć, że również jest zaangażowana w organizację Dobiegniew Cup Pani Minister, która niejednokrotnie przebywała niekoniecznie, jako osoba ujawniająca się. Wszystkie przedstawione działania nie byłyby możliwe bez wsparcia i pomocy przyjaciół naszej gminy, do których zaliczamy Panią Minister i Pana Wojewodę. Dziękuję za wieloletnią życzliwość, pomoc i wsparcie. Mam głęboką nadzieję, że również w przyszłości gmina Dobiegniew liczyć może na dalsze wsparcie podejmowanych i realizowanych działań - o co uprzejmie proszę w imieniu Rady Miejskiej i swoim własnym. Dziękuję bardzo.

Ad.5.

Informacja Zastępcy Burmistrza na temat rewitalizacji miasta Dobiegniew.

- Sylwia Łaźniewska Zastępca Burmistrza - Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Minister, Panie Wojewodo mam przyjemność przedstawić proces rewitalizacji, który się odbywa w naszym mieście. Zaczynając od pojęcia, które jest zawarte w ustawie (ustawa z 9 października 2015 r.) - rewitalizacja to proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych poprzez działania na rzecz lokalnych społeczności, przestrzeni i gospodarki. Zdiagnozowaliśmy tutaj główne bolączki naszego miasta i do najważniejszych zjawisk należy: w centralnej części miasta, brak mieszkań komunalnych, niski poziom kapitału społecznego, brak miejsc pracy i spadek atrakcyjności gospodarczej spowodowany ubożeniem społeczeństwa. Rewitalizacja w płaszczyźnie przestrzennej i gospodarczej to kształtowanie przestrzeni miejskiej. W pobliżu Urzędu Miejskiego znajduje się plac po byłym zakładzie PGR tzw. plac popegeerowski. Jest to obszar interwencji, jest to powierzchnia ok. 1,33 ha, gdzie planujemy stworzyć centrum naszego miasta, serce naszego miasta, gdzie znajdować się będą mieszkania komunalne, ale też miejsce spotkań i strefa aktywności lokalnej dla naszych mieszkańców. Obszar wymagający interwencji to oprócz placu popegeerowskiego ściśle centrum miasta 9 uliczek otaczających i plac podchorążego Starca, znajdujący się koło naszego kościoła gotyckiego, gdzie odbywają się nasze uroczystości narodowe. Charakter i estetyka miasta to oczywiście tereny zielone, park miejski znajdujący się nieopodal urzędu i 5 punktów zielonych, które będą trwały przez cały okres rewitalizacji. Interwencji również wymaga ochrona środowiska, gdzie planujemy w ramach tego projektu zniszczyć emisję zanieczyszczeń powietrza, czyli zmodernizować oczyszczalnię ścieków i przebudować centralną komunikację miejską. Zjawiska, które powstały w sferze społecznej: do głównych możemy zaliczyć spadek liczby ludności - ok 100 mieszkańców rocznie na przestrzeni pięciu lat, bezrobocie, które utrzymuje się w naszej gminie na poziomie 12,5 % i 24 % mieszkańców objętych pomocą społeczną z tego 1/3 jest stałą. Społeczna rewitalizacja Dobiegniewa to proces, który niestety trwa u nas już od wielu lat i działalność prowadzona jest przez dobiegniewskie instytucje: Centrum Integracji Społecznej, Ośrodek Pomocy Społecznej, placówki edukacyjne, stowarzyszenia i grupy nieformalne. W Centrum Integracji Społecznej w Dobiegniewie, działającym od 2011 roku, gdzie programem reintegracji społecznej i zawodowej zrealizowano 198 osób z tego 50 powróciło na rynek pracy i są aktywnymi pracownikami u naszych lokalnych przedsiębiorców. Warsztaty w Centrum

Integracji Społecznej odbywają się w czterech grupach: usług opiekuńczych, obsługi terenów zielonych, porządkowo-remontowych i handlowych. Pomoc społeczna to oczywiście pomoc naszych mieszkańców w jego podstawowych funkcjach, które muszą spełniać, jako mieszkańcy naszej gminy (przedstawienie zdjęć, tabeli przedstawiającej powody trudnej sytuacji życiowej mieszkańców na przestrzeni sześciu lat). Bezpieczeństwo i porządek publiczny to strefa naszego zaufania społecznego. Dbamy o bezpieczeństwo naszych mieszkańców. W 2010 roku został oddany do użytku budynek wielofunkcyjny, gdzie znajduje się siedziba policji, pogotowia ratunkowego i ochotniczej straży pożarnej. Edukacja w Gminie Dobiegniew - funkcjonują samorządowe placówki edukacyjne: przedszkole miejskie, szkoła podstawowa oraz Zespół Szkół obejmujący gimnazjum, liceum ogólnokształcące i zasadniczą szkołę zawodową. Szanowni Państwo ostatnio odbyła się w Zespole Szkół debata, w której bardzo licznie uczestniczyli nie tylko nasi uczniowie, ale też mieszkańcy. Myślę, że był to ogromny sukces dla nas, dla samorządowców, bo uczestniczyło w niej ponad 180 osób. Rozmawialiśmy z uczniami, z mieszkańcami o procesie rewitalizacji i w taki sposób mieszkańcy mają być do tego procesu przygotowani i zaangażowani. Grupy formalne i nieformalne - oczywiście stowarzyszenia, które działają na terenie naszej gminy. Są to grupy, które uczestniczą we wszystkich naszych uroczystościach gminnych no i przede wszystkim klub sportowy Błękitni, który jest współorganizatorem Dobiegniew Cup. Instrumenty odnowy społecznej w rewitalizacji Dobiegniewa - to co planujemy w ramach modelowej rewitalizacji miast. Z tego projektu mogliśmy wykonać jedną inwestycję kwoty do 50 tys. zł i została wykonana elewacja budynku Centrum Integracji Społecznej po byłym komisariacie policji. Uczestnicy warsztatu remontowo-budowlanego robili to we własnym zakresie. Centrum Pomocy Społecznej, Centrum Aktywizacji Lokalnej i strefy wypoczynku. W ramach modelowej rewitalizacji planujemy rozszerzyć Centrum Integracji Społecznej o warsztat gastronomiczny, aby osoby, które mają problem z długotrwałym bezrobociem mogły korzystać jeszcze z tego warsztatu (prezentacja). Głównym projektem naszej rewitalizacji jest Centrum Pomocy Społecznej po byłej remizie strażackiej, mamy już gotową dokumentację na nową siedzibę Centrum, gdzie będą się znajdowały trzy mieszkania interwencyjne, poradnie psychologiczne, miejsce dziennego pobytu, środowiskowy dom samopomocy i świetlica socjoterapeutyczna tak żeby w miarę potrzeb społecznych naszych mieszkańców zajmować się nimi indywidualnie. Budowa tożsamości wśród młodzieży – w centrum naszego miasta znajduje się taki spalony arsenał, gdzie mamy zamiar wybudować Centrum Aktywizacji Lokalnej, w której będą się odbywały zajęcia dla młodzieży, ale również dla seniorów, znajdowała się będzie również gminna izba pamięci, będą tam miały

siedzibę stowarzyszenia, grupy nieformalne. Strefa wypoczynku, miejsce spotkań to tereny parkowe, gdzie będą znajdowały się punkty obsługi turysty, amfiteatr i miejsce organizowania imprez gminnych i lokalnych. Projekt Modelowa Rewitalizacja Miast jest programem krajowym, który jest wspólny ze strategią rozwoju naszej gminy. Dziękuję bardzo.

Ad.6.

Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Marek Kowalczyk poprosił o zabranie głosu Panią Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbietę Rafalską.

- Elżbieta Rafalska Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - Panie Wojewodo, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, Szanowni Państwo dziękuję bardzo za zaproszenie. Myślę, że w Dobiegniewie, ale też tu w Urzędzie i na spotkaniu z Panem Burmistrzem nie jestem pierwszy raz. Z wieloma osobami, z Państwem znamy się tu od bardzo dawna i to były też absolutnie kontakty samorządowe (z Panem Wojewodą, Panią Radną, dyrektorem od wielu lat) i przypominam sobie też czasy współpracy, kiedy ja pracowałam w Urzędzie Wojewódzkim. Patrząc na pana Bednarczuka, na pana Burmistrza Leszka Walocha, pana Wojewodę - z wieloma z Państwa się też znamy z kontaktów służbowych. Bardzo mi miło, że jestem tu dzisiaj w trochę odmiennej sytuacji, jako Minister, ale też, (co bardzo często podkreślam) jestem też posłem z Ziemi Lubuskiej i pełnię mandat posła, a więc moje kontakty merytoryczne z jednej strony ograniczają się do tego, co jest w kompetencjach Ministra, z drugiej dotyczą też moich obowiązków parlamentarnych. Pozwolę się odnieść do tego, co jest w kompetencjach Ministra Rodziny i tej współpracy i powiedzieć jak ona wygląda w obszarze województwa lubuskiego i współpracy z samorządami. Decentralizacja władzy publicznej zakłada odrębność i samodzielność jednostek samorządu terytorialnego, ale władze samorządowe i władze państwowe są zobowiązane do działania w interesie publicznym. Bardzo często wymaga to współpracy władz państwowych z władzami samorządowymi. Współpraca między kierowanym przeze mnie resortem a jednostkami samorządu terytorialnego dotyczy szerokiego spektrum zadań publicznych. Chodzi m. in. o przeciwdziałanie bezrobociu, pomoc, integrację społeczną, zadania związane z polityką rodzinną i senioralną oraz wsparcie osób niepełnosprawnych. W czasie sprawowania władzy przez rząd Pani Beaty Szydło wskaźniki dotyczące bezrobocia znacząco zmalały. To jest ważne, ponieważ jesteśmy też na terenie powiatu, który w województwie prawie zawsze cechował się tą wysoką, niemalże najwyższą stopą bezrobocia. Jak to wygląda w Polsce - pod koniec kwietnia stopa bezrobocia wyniosła 7,7 %

to o 0,4 punktu procentowego mniej niż miesiąc wcześniej (wynosiła ona wtedy 8,1 %). Dla porównania powiem, że w marcu 2016 roku wskaźnik bezrobocia wynosił 9,9 %. Oznacza to już absolutnie utrzymującą się tendencję spadkową. Daje się to zauważyć również w powiecie strzelecko-drezdeneckim, tu również zanotowano spadek i porównując stan z marca tego roku do analogicznego okresu przed rokiem, spadek bezrobocia na tym terenie był dokładnie taki sam jaki był w skali roku i wyniósł 1,8 - jest to niezwykle cenne, ponieważ znaczy, że z tej trudnej sytuacji nawet powiaty znajdujące się wśród innych charakteryzujących się wysokim bezrobociem, utrzymują znaczące tempo spadku. Ale ważnym obszarem współpracy między moim resortem a samorządem jest pomoc i integracja społeczna. Resort wspiera samorządy w formie dotacji na realizację projektów w ramach różnorodnych programów. Jakże to są proszę Państwa programy? Otóż aktywne przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu nowy wymiar 2020, oparcie społeczne dla osób z zaburzeniami psychicznymi, wspieranie jednostek samorządu terytorialnego w tworzeniu systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie i wieloletni program wspierania finansowego gmin w zakresie dożywiania, pomoc państwa w zakresie dożywiania na lata 2014-2020 czy program operacyjny pomoc żywnościowa 2014-2020. Płaszczyzną wspólnego działania między resortem a samorządami jest również polityka rodzinna. Dotyczy to w szczególności realizacji programu 500+, programu Asystent Rodziny koordynator pieczy zastępczej oraz resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do 3 lat, program Maluch. Program rodzina 500+ to chyba już dzisiaj wszyscy wiemy, wszystkie rodziny, że to systemowe wsparcie polskich rodzin, jednym z ważnych celów jest ta zachęta do tego, żeby polskie rodziny w tym rodziny lubuskie nie obawiały się, jeśli sytuacja się pogorszy. W gminie, w której jestem uprawnionych do świadczeń jest 760 dzieci, a korzysta z tego programu 467 rodzin i od początku programu 500+ tylko w Gminie Dobiegniew wydano na jego realizację 4 mln 647 tys. zł i proszę Państwa to jest na pewno ten dobry moment, w którym mogę samorządowi Dobiegniewa i służbom, które to organizowały bardzo serdecznie podziękować za sprawne wdrożenie tego programu. Czasu wtedy na przygotowanie nie było zbyt wiele, a lubuskie samorządy były pod szczególnym nadzorem, w Polsce wiedziano że jest to województwo, z którego pochodzę i gdyby rzeczywiście okazało się, że samorządowcy by sobie nie poradzili to ta odpowiedzialność spadłaby też na mnie, ale wszyscy mnie tu starali się wspierać. Jeszcze raz bardzo dziękuję i dziękuję OPS-om, tym wszystkim, którzy obsługiwali te świadczenia, a myślę, że sama też z ciekawością będę zerkać czy nasze wskaźniki urodzeń się zmieniają, bo w skali kraju już mamy aktualne dane, które pokazują, że jest zwiększona liczba urodzeń. Oczywiście swój

udział ma tu ta dobra sytuacja na rynku pracy to, że młode rodziny mogą znaleźć zatrudnienie, więcej zarabiać i że jest dobra koniunktura gospodarcza, bo to jest dla ludzi kluczowe. Na realizację programu Asystent Rodziny w 2016 wydaliśmy 175 mln zł, z czego na zatrudnienie asystentów 60 mln zł, na zatrudnienie koordynatorów 15 mln zł i umożliwia to zatrudnienie 3,5 tys. asystentów rodziny. W województwie lubuskim na ten cel przeznaczyliśmy 2,1mln zł, z czego do Gminy Dobiegniew trafiło 20 tys. zł. Asystenci znakomicie wywiązują się ze swoich obowiązków. Mówię tu o skali całego kraju. Asystenci jakby pomagają tym rodzinom, które są w przejściowych trudnościach i naprawdę ta pomoc jest bardzo efektywna, dajemy tu też środki na zatrudnienie koordynatorów rodziny i pieczy zastępczej i to są też wymierne środki. W tym roku na realizację programu Asystent Rodziny zwiększamy środki, są to środki dodatkowe. Jest to związane z realizacją programu o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin za życiem i przyjętego na jego podstawie programu kompleksowego, w związku z tym będą tu też dodatkowe środki. Ale chciałam też powiedzieć o czymś, co też jest stykiem naszej współpracy i dotyczy resortowego programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do 3 lat Maluch+ 2017 - jest to program, który pozwala pozyskać środki na utworzenie miejsc w instytucjach opieki i na ten cel mamy 151 mln zł. Do województwa lubuskiego trafiło 4,4 mln zł. Jeżeli chodzi o politykę senioralną to mamy nasz wieloletni program Senior+. Naszym celem jest rozwój i zwiększenie sieci placówek Senior+, dziennych domów Senior +, klubów senior i na ten cel przeznaczyliśmy 30 mln zł. Jednostki samorządu terytorialnego mogą starać się o środki finansowe przeznaczone na wsparcie i również jest tu obszar do współpracy między samorządem a wsparciem, które udzielamy osobom niepełnosprawnym. Z jednej strony chodzi nam o kompleksowe wsparcie dla rodzin w ramach programu „Za życiem”, a z drugiej o zadania związane z rehabilitacją zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. Jeżeli chodzi o środki z państwowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych - proszę Państwa w skali kraju są to duże pieniądze (764 mln zł, do województwa lubuskiego trafiło ponad 22 mln zł, do powiatu strzelecko-drezdeneckiego 1 mln 426 tys. zł). Jest również pilotażowy program Aktywny Samorząd oraz program wyrównywania różnic między regionami - chodzi o zmniejszenie tych różnic, likwidacja barier w urzędach, placówkach edukacyjnych czy w środowiskowych domach samopomocy. Na Aktywny Samorząd zostało przeznaczone 95 mln zł. Finansowanie programu wyrównywania różnic wynosi 50 mln zł. Proszę Państwa powiedziałam o tych możliwościach, o tym, jakie są programy. Panie Burmistrzu wśród tych różnych informacji, proszę Państwa wiem, chyba, że się mylę to proszę mnie wyprowadzić z błędu, że Państwo nie macie żadnej placówki opieki nad małym dzieckiem. Oczywiście,

jeżeli jest taka sytuacja, że rodziny sobie radzą ze sprawowaniem opieki to jest to być może dobra sytuacja, ale nasz resort w 2018 roku chce w szczególności wesprzeć samorządy w rozwoju instytucjonalnych albo też mniejszych form opieki nad małym dzieckiem (mówimy tu o żłobkach, klubach dziecięcych) i chcemy korzystać ze środków z Funduszu Pracy, a jeżeli sięgniemy do środków z Funduszu Pracy to chcemy żeby te środki były traktowane jako forma aktywizacji zawodowej kobiet i trafiały do tych powiatów, gdzie jest wysokie bezrobocie. Więc może warto zastanowić się czy utworzyć takie miejsce, jeżeli zdiagnozujecie Państwo takie potrzeby. Odwiedzając żłobki, muszę Państwu powiedzieć, że w Deszcznie miejscowości oddalonej niewiele od Gorzowa otwiera się żłobek dla 100 dzieci, to w pierwszej chwili pomyślałam, że chcą żeby dzieci wozić z Gorzowa do Deszczna, ale okazało się, że się myliłam, było to na potrzeby gminy, która ma 10 tys. mieszkańców i że są już rozpoznane potrzeby. Wiadomo, że dzisiejsze żłobki to nie są takie, w których przebywają kilkumiesięczne dzieci, bo urlopy macierzyńskie czy urlopy wychowawcze dzisiaj trwają dłużej. To dzieci, które mają ponad rok, a też mówimy o oddziałach takich żłobkowych, gdzie są dzieci dwuletnie, czyli jest to takie przygotowanie do przedszkola. Są to miejsca opieki o wysokim standardzie, gdzie dzieci mają świetną opiekę. Bardzo intensywnie w Polsce rozbudowuje się sektor publicznych, prywatnych żłobków, ale tam odpłatność jest znacznie wyższa. Jestem też zwolennikiem tego, żeby żłobki powstawały jako placówki samorządowe. Żłobki są tylko w 30 % polskich samorządów, a więc w 70 % ich nie ma i wtedy mamy taką sytuację, że roczne dziecko, jeżeli mamy opłacić opiekunkę, a zarobić 1,5 tys. zł to nie ma motywacji żeby wracać do pracy, bo czasami to się rodzinie zwyczajnie nie kalkuluje (jak dziecko choruje albo jest jeszcze drugie dziecko), więc na pewno jest to program, nad którym w powiecie, nie mówiąc już o gminie warto się zastanowić. Tak jak już mówiłam o działaniach, które są w moich kompetencjach to mogłabym to też powiedzieć proszę Państwa w przededniu, od 01.10.2017 zostanie przywrócony wiek emerytalny. Osoby, które skończą 60 lat kobiety i mężczyźni 65 mogą przejść na emeryturę. Podkreślamy to, bo prowadzimy kampanię informacyjną - mogą, ale nie muszą, bo to prawo nie obowiązek, nasz wybór. Jeżeli ktoś jest zainteresowany dalszym pozostaniem w pracy i chce dalej pracować to też przypominamy o tym, że obowiązuje okres ochronny, który był okresem 4 lat, kiedy weszliśmy w ten okres ochronny, ponieważ wiek emerytalny się przesunął to część tego wieku ochronnego jest przed a część jest również możliwa po osiągnięciu tego zmniejszonego wieku emerytalnego. Te pomysły, o których mówił pan Burmistrz i o których mówiła Pani Burmistrz i pewnie będzie mówił pan Wojewoda, o nich też rozmawialiśmy w moim gabinecie na Nowogrodzkiej w Ministerstwie, ponieważ oczywiście te lubuskie sprawy

przewijają się w wielu dyskusjach. Tam, gdzie będzie możliwość żebym mogła przyglądać się tym projektom jak one są realizowane w Ministerstwie Rozwoju to oczywiście tak, ponieważ wielu Waszym inicjatywom sekunduję. Tu na stadionie niejednemu raz oglądałam piłkarzy. Wiele uznania za ten wieloletni wysiłek organizacyjny, przewinęło się tutaj tysiące piłkarzy w ramach Dobięgniew Cup. Nieraz przebywałam tu w waszym Muzeum, niejedną uroczystość zaczynając od tej, która była na rynku, potem w muzeum. Na pewno jest czas ku temu, żeby podzielić ten ciężar prowadzenia wysiłku muzeum, którego zasięg nie jest lokalny. Jest absolutnie ponad powiatowy i ponadregionalny, więc jest to też nadanie go do właściwej rangi. Stworzenie filii jest propozycją godną zwrócenia uwagi i godną decyzji już i rozstrzygnięcia. Cieszę się też, że jesteśmy na tym spotkaniu w takim okresie korzystnym, czyli takiego wzrostu gospodarczego, rosnącego PKB, rosnących wynagrodzeń, spadku bezrobocia i ja mówię, że w tej sytuacji, w której resort, którym kieruję współpracuje z samorządami - to proszę Państwa nie ma innej drogi od dobrej współpracy, bo jeżeli gmina jest zobowiązana do przyjęcia tzw. strategii rozwiązywania problemów społecznych to ona musi tą strategię rozwiązywać, musi realizować, to musi być zmienne, dynamiczne, dostosowane do zmieniających się warunków, ale też musi być przy dobrej współpracy, bo jeżeli my kierujemy pieniądze to my też chcemy wiedzieć jak te pieniądze są wydawane. Jeżeli jest zadanie zlecone, np. środowiskowe domy samopomocy, gdzie dajemy środki na modernizację, dajemy środki na inwestycje i dajemy środki na utrzymanie wszystkich uczestników to mamy też prawo kontrolować, oglądać jak to zadanie jest realizowane i jest to dla każdego wóldarza samorządu sytuacja oczywista. Ten, kto daje środki finansowania nie na zadania własne, ale na zadania zlecone (zadanie własne rządzi się innymi prawami) tak jest podobnie przy programie polityki rodzinnej, gdzie samorząd Panie Burmistrzu otrzymał na pewno całkiem niezłe środki na finansowanie prowadzenia samego zadania, finansowanie etatów które realizują też ten program a więc zupełnie nie sprawdziła się taka teoria, że rząd daje zadania a za tymi zadaniami idą pieniądze. Myślę, że na podstawie tej mojej dotychczasowej współpracy, chcę tylko podziękować, że jest pewne zrozumienie, a nawet jeżeli się spieramy to zawsze jest to spór merytoryczny. Chęć rozwiązania tego problemu jest istotą, jeszcze raz dziękuję panie Burmistrzu, ale cóż znaczyłby Burmistrz bez dobrej Rady, więc myślę, że Państwo jesteście siłą, bo przecież to Wy przyjmujecie jego budżet, sprawozdanie z wykonania budżetu, jego uchwały i wszystko jest też w Państwa rękach. Bardzo serdecznie dziękuję i gratuluje dobrej współpracy.

Marek Kowalczyk Przewodniczący Rady Miejskiej poprosił o zabranie głosu Pana Wojewodę Lubuskiego Władysława Dajczaka.

➤ Władysław Dajczak Wojewoda Lubuski - Szanowna Pani Minister, Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo Radni, wszyscy Państwo zgromadzeni na sesji Rady Dobiegniewa tak jak pani Minister powiedziała również Dobiegniew jest mi doskonale znanym miejscem i z wieloma osobami mam bardzo bezpośrednie bliskie kontakty od wielu lat. Dzisiaj po raz pierwszy staję przed Państwem, jako Wojewoda Lubuski. Wojewoda, czyli reprezentant rządu w terenie, województwie to chcę bardzo mocno podkreślić, że wojewoda ma bardzo ściśle określone kompetencje zapisane w ustawie i realizuje tylko i wyłącznie politykę rządu, nie kreuje własnej polityki, o czym bardzo mocno przypomniała nam na Konwencji Wojewodów w Warszawie Pani Premier. W związku z tym, że jestem też jak Państwo wiecie wieloletnim samorządowcem i czuje się samorządowcem, bo byłem trzykrotnie radnym Sejmiku i radnym Rady Miejskiej w Strzelcach Krajeńskich, toteż nieobojętna jest mi współpraca z samorządami. To jeden z ważniejszych elementów kreowania polityki rządu w województwie i też przyjąłem taką zasadę, że od pierwszego dnia swojego urzędowania to o co prosiła nas kilka minut po wręczeniu nominacji na wojewodów pani Premier - „Bądźcie wojewodami otwartymi na sprawy zwykłych ludzi, nie traktujcie urzędu jako spełnianie jakiegokolwiek zaszczytu”. I myślę, że przez te półtora roku, kiedy jestem Wojewodą (taką mam nadzieję i takie mam przynajmniej głosy), że udaje się to realizować, bo jestem bardzo otwarty na wszelkie kontakty z ludźmi nawet z tymi, którzy potrzebują wejść do Wojewody prosto z ulicy i byli bardzo zdziwieni, że można to zrobić. I chcę Państwu powiedzieć, że jeżeli jest taka potrzeba to obojętnie czy to samorząd czy stowarzyszenie czy ktokolwiek potrzebuje kontaktu z Wojewodą to zawsze jestem do dyspozycji (chyba że mam zaplanowane ważne spotkania, które zapisane są w moim kalendarzu), ale zawsze jestem gotowy do współpracy i szczególnie cenie sobie współpracę z samorządem. Chce przy tej okazji też podziękować, że realizacja niezmiernie ważnego programu tak jak już dzisiaj wiemy przynosi doskonałe efekty - programu Rodzina 500+, tak doskonale udało się w województwie lubuskim zrealizować. Miałem dwukrotnie przyjemność słuchać na naradach Wojewodów w Warszawie, że województwo lubuskie jest w ścisłej czołówce realizacji tego programu. To między innymi dzięki Państwu, dzięki zaangażowaniu samorządów. Nie było tu też większych problemów z realizacją tego programu. Myślę, że moja współpraca z samorządami jest bardzo ważna dla rozwoju województwa, bo tak jak powiedziałem przede wszystkim realizuję to, co rząd planuje, wprowadza, jestem od tego by odpowiadać za przyjęcie i realizację tego w województwie, ale nie jest mi oczywiście obojętny rozwój naszego województwa. Tam gdzie pozwalają mi na to kompetencje i polityka rządu, będę wspierał wszystkie działania, które będą się przyczyniały do rozwoju

województwa, bo wiemy, że ten rozwój to jest lepsze życie naszych mieszkańców - nie ma ważniejszej sprawy, w związku z tym jestem otwarty na kontakty i to, co Pani Minister powiedziała wspieramy tyle na ile możemy w swoim zakresie wspierać. Mamy przykład ostatnio wizyty Burmistrza Leszka Walocha w Warszawie, gdzie mogliśmy się spotkać z Ministrem Sellinem, gdzie mogliśmy być u Pani Minister Elżbiety Rafalskiej i przedstawiać te problemy, które dotyczą konkretnie samorządu Dobiegniewa, ale one emanują przecież na całe województwo lubuskie. I drodzy Państwo bardzo konkretnie chcę powiedzieć, że w piątek rozmawiałem z panem Ministrem Sellinem odnośnie pisma, które zostało przesłane do Ministra, o którym rozmawialiśmy będąc w Warszawie w sprawie muzeum dobiegniewskiego. Problem jest nie taki do końca prosty, bo muzeum dobiegniewskie nie jest taką jednostką kultury stricte rozumianą na podstawie ustawy z 1991 o działalności kulturalnej i to jest też jedna z dróg która można byłoby wybrać, aby właśnie była to jednostka kultury właśnie na podstawie ustawy, ale jest też propozycja myślę, że dobra do zaakceptowania o której Pani Minister wspomniała żeby muzeum dobiegniewskie było filią Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach pod Opolem i ten proces się toczy. Drodzy Państwo to muzeum opolskie jest w trakcie procesu przejmowania muzeum w Międzyrzeczu gdzie udało się też dzięki rozmowom z Panem Ministrem Sellinem, wsparciu Pani Minister Rafalskiej udało się doprowadzić do takiej decyzji już na papierze, że muzeum międzyrzeckie, jako jedno z najstarszych na ziemiach zachodnich będzie współprowadzone przez Ministerstwo Kultury. To jest duży sukces, bo ponad dwadzieścia lat (jak mówił ostatnio starosta, wyrażając nam podziękowanie za to, starano się o ten fakt i nigdy nie udało się tego zrobić) a teraz udało się. Projekt jest przyjęty i analizowany, myślę że doprowadzimy do tego, że muzeum w Dobiegniewie ważne z punktu widzenia historycznego będzie współfinansowane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie jako bezpośrednia jednostka, ale jako filia centralnego muzeum i myślę, że to jest naprawdę ważne wsparcie. Natomiast co też ważne - Pan Minister Sellin przekazał mi, że ten wstępny etap oceny formalnej, rozpatrywania wniosku, który Państwo złożyliście na 83 tys.- formalny etap został pozytywnie oceniony, wniosek jest w dalszym procedowaniu oczywiście wsparłem bardzo mocno te starania, Pani Minister też wspiera, także mamy nadzieję, że te pieniądze dotrą do Dobiegniewa i będzie można za te pieniądze wykonać niezbędne prace. Trzydziestolecie muzeum to o tym też rozmawialiśmy będąc w Warszawie z Panem Ministrem i mamy cichą nadzieję że Pan Minister Sellin odwiedzi Ziemię Lubuską właśnie przy okazji tego trzydziestolecia i zobaczył jak wygląda to miejsce, będziemy o to zabiegać. Myślę, że się uda. W tych wszystkich działaniach, które Pan Burmistrz prowadzi

oczywiście macie moje wsparcie i tam gdzie będę mógł w zakresie swoich kompetencji. Dobiegnew w sferze działań i projektów jest bardzo aktywny i wszyscy o tym wiemy w województwie lubuskim. Projekt rewitalizacji, jako jedyny w województwie to jest naprawdę duży sukces dla samorządu. Mamy nadzieję, że działania odnośnie obiektów sportowych uda się nam zrealizować. Drodzy Państwo nie ukrywamy tego faktu, że mamy w Warszawie ambasadora niezwykłego - Pani Minister Rafalską ze swoją pozycją w rządzie to ogromne wsparcie dla województwa. Mówię to bardzo obiektywnie i rzeczowo, nie mówię tu o jakichś działaniach poza formalnych. Pani Minister wspiera nas we wszystkich działaniach, jej głos jest bardzo cenny, brany pod uwagę i ja jako Wojewoda serdecznie pani dziękuję za otwartość i wsparcie, bo też zdajemy sobie sprawę jak trudno o spotkanie z panią, ale zawsze dla lubuskiego ma pani czas bardzo serdecznie dziękujemy pani Minister i mamy nadzieję, że będziemy mogli dalej korzystać z pani życzliwości i przychylności. Drodzy Państwo jest wiele rzeczy, o których można by mówić. Województwo lubuskie ma swoje nadzieje i szanse. Pracujemy nad tym. Mamy duże pokłady bogactw naturalnych, które mogą być takim „kołem zamachowym” dla lubuskiej gospodarki. Nasza gospodarka opiera się na małych i średnich przedsiębiorstwach, wszyscy o tym wiemy i cieszymy się, że ich tyle jest (ponad 100 tys.), natomiast niewątpliwie wszyscy eksperci mówią, że potrzebne jest w gospodarce lubuskiej duże koło zamachowe w postaci dużego zakładu, który będzie zatrudniał kilka tysięcy osób. Rozmawiamy o tych rzeczach, to nie są łatwe rozmowy, ale znamy już od lat największe pokłady węgla kamiennego. Kilkukrotnie rozmawiałem już z głównym geologiem kraju Wiceministrem Środowiska, który ma tutaj w tej chwili decydujące znaczenie. Mamy pokłady miedzi, które są do wykorzystania - to są trudne bardzo żmudne rozmowy ale ja mam nadzieję, że spokojnie będziemy doprowadzali do tego aby województwo lubuskie miało to „koło zamachowe”. Drodzy Państwo także chcę podziękować za współpracę i zapewnić Państwa, że jestem otwarty i myślę, że pan Burmistrz i Pan Przewodniczący i Pani Burmistrz o tym wiedzą, że jeśli tylko jest taka potrzeba wsparcia, oczywiście w zakresie kompetencji wojewody i tego co też pani Premier mówiła realizacji polityki rządu w województwie, bo tylko w tym obszarze mogę jako wojewoda się poruszać. Dziękuję za dzisiejsze spotkanie, gratuluje działań, które samorząd podejmuje. Mam nadzieję, że Dobiegnew będzie tym samorządem, który bardzo dynamicznie w najbliższym czasie będzie się poruszał. Dziękuję też za podejście do reformy oświaty, bo jest to też istotne. Mieliśmy różne sytuacje w województwie lubuskim, chociaż nie było aż takich dramatycznie trudnych, ale były też różne podejścia. Natomiast tutaj z dobiegniewskim samorządem mieliśmy dobry kontakt przez panią kurator, nie było

większych problemów, co do podjęcia tych decyzji, które nowa ustawa o systemie edukacji wprowadza. Jeśli macie Państwo jakieś pytania, chętnie udzielę na nie odpowiedzi.

Ad.7.

- Marek Kowalczyk Przewodniczący Rady Miejskiej - Pan Wojewoda wspomniał o przedsiębiorstwach w Gminie Dobiegniew jest tu strefa przemysłowa podstrefa Kostrzyńsko-Słubicka, mamy problem ze znalezieniem przedsiębiorców i mam prośbę, gdyby do Pana Wojewody jakaś mała lub średnia firma trafiła prosimy pamiętać o Gminie Dobiegniew, strefa ta jest przygotowana do zagospodarowania. Na pewno każda, nawet najdrobniejsza firma pozytywnie wpłynęłaby na rozwój Dobiegniewa.
- Barbara Kucharska Radna Sejmiku Wojewódzkiego - Pani Minister, Panie Wojewodo, Panie Burmistrzu, Szanowna Rado kilka spraw, jeżeli chodzi o Dobiegniew. Piękne hasło „Dobiegniew - chcę tu mieszkać, pracować i żyć” - tak się składa, że nie urodziłam się w Dobiegniewie. Jest to moje miejsce wyboru na spędzenie życia, tu kupiłam dom - jest to jedno z piękniejszych miejsc nie tylko w Polsce, ale też na ziemi. Bardzo mocno wspieram działania Rady, Burmistrza w walce o to, aby Muzeum Oflag IIC Woldenberg stało się muzeum nie gminnym, nie wojewódzkim, a muzeum narodowym. Niedawno miałam przyjemność odwiedzić Muzeum II wojny światowej w Gdańsku i bardzo mocno zaskoczyło mnie to, że nie ma tam żadnej notatki o istnieniu Oflagu IIC oficerów polskich. Jest mowa o różnych innych obozach jenieckich (nawet znalazłam nazwę niemiecką Choszczno) nie znalazł się Woldenberg. Uważam, że to jest jakieś nieporozumienie i brak uwagi. Proszę Państwa my musimy ocalić od zapomnienia to muzeum. Odnoszę wrażenie, że tak naprawdę o tym obozie pamiętali sami jeńcy. To oni dbali o ten obóz, o pamięć. Piękną rzeczą jest to, że jest Szkoła Podstawowa im. Żołnierzy Września - Woldenberczyków w Dobiegniewie. Z tego co wiem to chyba już nikt z tych jeńców nie żyje, więc należałoby ten obowiązek dla potomnych ocalić od zapomnienia. Myślę, że jest to bardzo istotna sprawa, warto żebyśmy zaznaczyli to miejsce na mapie. Pamiętamy o żołnierzach wyklętych o cichociemnych, pamiętaliśmy o oficerach polskich. Mamy wielkie szczęście, że mamy Panią Minister, mamy Pana Wojewodę- to są naprawdę ludzie, którzy znają to miejsce. Nieskromnie powiem, że jestem w Sejmiku Wojewódzkim, jestem jedyną radną z Gorzowa Wlkp. Jeżeli chodzi o okręg nr 1(od Dobiegniewa po Kostrzyn). Nasz powiat jak Państwo wiecie nie jest za bogatym powiatem i dlatego też czasami odnoszę takie wrażenie, że się go pomija, bo jest daleko i mniej znaczy (walczę bardzo mocno o promocję naszego parku Drawieńskiego,

przecież to piękny park, piękna rzeka Drawa, szlak papieski o którym mało się mówi w naszym Sejmiku. Mówi się, że to bardziej województwo zachodniopomorskie, trochę wielkopolskie, najrzadziej mówi się o województwie lubuskim. Przy okazji Pani Minister: piękny program dla rodziny, dla seniorów jednak z racji, że jestem wieloletnim dyrektorem domu pomocy społecznej sądzę, że najmniej uwagi poświęca się osobom zupełnie zależnym, takim, które wymagają całodobowej opieki. Ja wiem, że to może nie jest najlepsze rozwiązanie pomoc całodobowa, instytucjonalna, ale proszę mi wierzyć nikt nie umiera tańcząc, śpiewając. Są rodziny, które nie radzą sobie z tym problemem. Myślę, że musimy troszeczkę zmienić system finansowania placówek całodobowych, one nie znikną muszą istnieć, a czasami opinie są różne, także bardzo proszę, aby Ministerstwo pochyliło się nad tym tematem. Gminy też są w potrzasku, bo finansowanie to jest własne zadanie dla gminy, ale rodziny chorych często obciążają wysokie koszty. Jest to sytuacja ogólna, występująca nie tylko w naszym powiecie. Niestety, człowiek chory i opieka nad nim sporo kosztuje. Przepraszam, że wtrąciłam ten temat, ale trzeba skorzystać z obecności Pani Minister, aby zasygnalizować taki problem.

- Minister Elżbieta Rafalska Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - postaram się krótko odpowiedzieć, oczywiście jeżeli chodzi o muzeum to podpisuję się pod tą inicjatywą, robimy wszystko aby nie zapomnieć, żeby przypomnieć, promować, bo jeżeli słyszę, że muzeum II wojny światowej nie ma żadnej wzmianki o Oflagu IIC to są to jakieś poważne luki w wiedzy, czyli na pewno jest to nasze wspólne zadanie, każdego z nas na pewnym poziomie - to trwa już latami i ten czas nie działa na korzyść ale proszę zobaczyć, że te rozmowy są już prowadzone. Minister Sellin zaproponował jakieś konkretne rozwiązanie. Jeszcze chwila cierpliwości to naprawdę byłoby dobre rozwiązanie dla muzeum. Jeśli chodzi o promocję i urodę tych terenów to jest absolutnie niepodważalna. Promocja jest również naszym wspólnym zadaniem, która musi być agresywna, bo jest to też rynek usług. Dzięki obecności turystów zarabiamy, rozwijają się usługi, handel, więc jest to duża szansa dla otoczenia gospodarczego i biznesowego i trzeba to wykorzystać. Duże narzędzie i ważne środki są też w samorządzie województwa i trzeba z tego jakoś korzystać. Jeżeli chodzi o domy pomocy społecznej to powiem tak, dopóki było to zadanie własne to odpowiedzialność Ministerstwa też była jakby trochę inna. I trochę bywa tak, że w kwestiach społecznych jak zadanie staje się zadaniem własnym, a jako zadanie własne dostaje pieniądze i jest znaczone tylko poprzez udziały w różnych podatkach, to potem się mówi, że nie ma pieniędzy na to zadanie własne. Prowadzenie domów pomocy społecznej przez wiele lat było zadaniem zleconym, były środki dotacji budżetu państwa, a samorządy chciały, żeby było to

zadanie własne (mówimy tu o powiecie, nie jest to zadanie gminy) i wtedy rodzi się taki problem, że samorządy szybko zapominają o tym, że te pieniądze nie są znaczone w budżecie, ale one są w dochodach, które samorząd ma tak samo jak na inne zadania - stąd bierze się problem. Mówicie to wróćmy do tego, co było, prowadźcie to zadanie, jako zadanie zlecone, ale nie chce to zadanie wracać z tymi pieniędzmi, które budżet państwa oddał poprzez udział w swoich podatkach. Dzisiaj jesteśmy w specyficznej sytuacji demograficznej. Społeczeństwo polskie mocno starzeje się, staje wobec konieczności sprawowania opieki całodobowej osób, które są niesamodzielne, którym trzeba zagwarantować całodobową opiekę, ale jest też problem świadczenia usług opiekuńczych tym, którzy w środowisku mogą jeszcze funkcjonować - to są dla nas bardzo poważne wyzwania, mamy tego świadomość. Natomiast proszę Państwa też jesteśmy dopiero półtora roku, półtora roku jest nasz rząd. Ciężko, intensywnie pracujemy, wiele zmian wprowadziliśmy. Nie wszystko, nawet w sensie niefinansowym da się ogarnąć, ale też w sensie organizacyjnym i ustawowym, bo tu, Pani Dyrektor to nie przepisy stoją na przeszkodzie tak poważne. Jeżeli byłyby uwagi dotyczące legislacji, usprawnienia przepisu to my jesteśmy otwarci na tą sytuację. Ciągłe też przeznaczamy część środków a to na modernizację, jeżeli coś nam zostaje to staramy się przekazać te środki na tych mieszkańców, którzy przebywają na starych zasadach. Proszę Państwa może nie tu, ale w Polsce kwitnie rynek usług prywatnych, powstają prywatne domy pomocy społecznej, bo w tych instytucjonalnych, samorządowych jest duża trudność, chociaż gdybym miała gwarantować jakość świadczonych usług to można powiedzieć z całą pewnością, że każdy samorządowy dom pomocy społecznej jest miejscem bezpieczeństwa, naszej kontroli pod każdym względem. Natomiast w prywatnych zdarzały się przeróżne sytuacje, które były nagłaśniane w mediach. Te podmioty siłą rzeczy są to podmioty, które działają, jako rynkowe, które świadczą usługi, ale też nie działają tak jak te samorządowe.

- Anna Treller Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej - Pani Minister, Panie Wojewodo, witam wszystkich serdecznie. Jestem Kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej. Chciałam nawiązać do wypowiedzi Pani Dyrektor Kucharskiej odnośnie opłat DPS-u. Ustawa nakazuje, że opłata osoby, która trafia do DPS-u płaci 70 % swojego dochodu resztę pokrywa rodzina w następnej kolejności gmina. Nie ma, co ukrywać, do DPS-u trafiają osoby starsze, które naprawdę nie mają, na kogo liczyć albo nie mają rodziny lub rodzina nie jest w stanie się nimi opiekować, więc koszt spada po prostu na gminę. Jest to naprawdę duże obciążenie dla gminy. Myślę, że warte przemyślenia jest, żeby jednak to budżet państwa przynajmniej częściowo pokrywał tą różnicę, bo ta różnica w 100 % w tej chwili jest pokrywana przez gminę w tych przypadkach, gdzie nie ma rodziny albo jej nie stać. Proszę żeby jakieś zmiany

powstały np. 50 % gmina. W tej chwili są to środki, które gmina wydaje na Program 500+ więc to jest porównywalne. Także myślę, że trzeba też pomyśleć o takich osobach żeby mogły godnie dożyć późnej starości, żyć w godnych warunkach i pod dobrą opieką. Chciałam również powiedzieć o programie 500+, że uważam, że jest to program bardzo trafiony, bardzo dziękuję za ten program. Bardzo poprawiła się sytuacja rodzin. Rodziny wielodzietne żyją na lepszym poziomie. Tak jak Pani mówiła płacimy te świadczenie dla 760 dzieci, nie ma większych problemów. Ubolewam bardzo nad tymi przypadkami, gdzie kryterium dochodowe na pierwsze dziecko wynosi 800 zł. Podam taki przypadek, gdzie matka samotnie wychowująca dziecko ma zasądzone alimenty, które ojciec nie płaci. Kobieta idzie do pracy, uczciwie przynosi dochód za przepracowany miesiąc, tak że można powiedzieć, że z Ośrodka Pomocy otrzymywała 500+, 500 zł alimentów, 124 zł rodzinnego, to jest ponad tysiąc złotych. Kobieta idzie do pracy, dostaje najniższe wynagrodzenie (na rękę ok. 1500 zł) i traci wszystkie te świadczenia. Takie przypadki teraz po nowym roku często się zdarzają, nie są to osoby dobrze usytuowane. Podwyższenie najniższego wynagrodzenia spowodowało to, że wiele kobiet samotnie wychowujących dziecko utraciło wszystkie świadczenia. Może warto przeanalizować, aby w takich przypadkach podwyższyć kryterium dochodowe na pierwsze dziecko. Warto również wspomnieć, że kryterium do Funduszu Alimentacyjnego nie było podwyższone od 2008 roku. Mamy w tej chwili przypadki, że kobiety przestają się kwalifikować do Funduszu Alimentacyjnego tam, gdzie ojciec dzieci nie łoży na ich utrzymanie. Jest to bardzo krzywdzące dla takich rodzin. Ogólnie program 500+ to dobra sprawa, jednak może trzeba by doprecyzować te przepisy do pięćsetki i do świadczeń rodzinnych, bo np. w 500+ kobieta nie musi przedstawiać oświadczenia, że jest samotnie wychowującą matką.

- Elżbieta Rafalska Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - teraz już będzie musiała przedstawić takie oświadczenie. Mówiła Pani kryterium dochodowe w Funduszu Alimentacyjnym nie było zmieniane od 2008 roku, czyli poprzednia ekipa przez osiem lat nie zmieniała. My jesteśmy od półtora roku, daliśmy program 500+ i pani Kierownik dobrze wie, że 500 zł nie jest wliczane do dochodu przy świadczeniach, o jakie się staramy z Funduszu Alimentacyjnego, czyli jak jest samotna matka z jednym dzieckiem to dostaje 500 zł. Gdyby to 500 zł było wliczane to i dochód wzrasta o 250 zł. Czyli nie podnieśliśmy wprost kryterium dochodowego, ale nie wliczyliśmy tego 500 zł. To jest tak jakbyśmy pozwolili im korzystać. Wszystkie osoby, które korzystały z Funduszu Alimentacyjnego dostały świadczenie 500+, ponieważ tam te kryterium dochodowe było mniejsze - trzeba tak kompleksowo na to patrzeć. Mówiła Pani o samotnych matkach, że w świadczeniach rodzinnych trzeba mieć zasądzone

alimenty. Teraz będzie tak przy świadczeniu 500+, ponieważ w Polsce jest tak, że nawet jak jest się w konkubinacie czy związku partnerskim to kobieta szła i mówiła, że samotnie wychowuje dziecko, mimo, że jest w związku takim pełnym - i to pozwalało uzyskać świadczenia. Skoro w przepisach o świadczeniach rodzinnych od 2004 roku obowiązują te przepisy, będzie tak samo przy świadczeniach 500+, żeby to urealnić. Czy możliwe jest podniesienie kryterium na pierwsze dziecko, albo wprost znieść kryterium całkowicie - to trzeba mieć na to 19-20 mld zł. My chcieliśmy osiągnąć efekt zachęty do narodzin drugiego dziecka. Ponieważ rodziny na pierwsze dziecko się decydują, na drugie mniej, bo boją się pogorszenia sytuacji materialnej. Skoro rodzi się nas za mało, państwo chciało podjąć działania prokreacyjne, mówi, że będzie zachęta jak urodzi się drugie dziecko, to na drugie dziecko nie ma kryterium, a na pierwsze było najwyższe kryterium występujące przy wszystkich świadczeniach z pomocy społecznej, Funduszu Alimentacyjnego i w świadczeniach rodzinnych. Od kwietnia 2016 zaczęliśmy wypłacać świadczenie, a dochody były z 2014 roku, rosły wynagrodzenia w 2014, rosły wynagrodzenia w 2015 i w 2016. Jeżeli proszę Państwa poprawia nam się sytuacja na rynku pracy, mamy pracę i wyższe wynagrodzenia to chcemy żeby ludzie też wychodzili z pomocy społecznej, a nie żeby było to dodatkowe źródło, żeby mogli się utrzymać potem już tylko z samej swojej pracy, a pomagamy wtedy tym, którym jest po prostu najtrudniej, bo w innym przypadku tych środków z budżetu państwa nie starczy. Jeżeli mówimy, że dobrze niech będą miejsca żłobkowe - jeżeli ten żłobek będzie kosztował np. 250- 300 zł to kobieta, która pójdzie do pracy to w Dobiegniewie zapłaci jeszcze za ten pobyt dziecka w żłobku, ale jak powstanie prywatny żłobek, za który trzeba będzie zapłacić 1000 zł to nie zapłaci, nie pójdzie do pracy bo to by się jej nie opłacało (w Warszawie może tak, bo tam ludzie więcej zarabiają). Dla nas ważniejsze niż korzystanie z tego świadczenia jest jednak to żeby pracować, żeby budować sobie podstawy do emerytury, żeby nabrać uprawnień na wypadek, kiedy zachorujemy, a nie taką sytuację, w której żyjemy z samych świadczeń, bo uważamy, że ta sytuacja powinna być sytuacją przejściową, że pomagamy rodzinie, bo się znalazła w trudnej sytuacji przejściowej. Jeżeli chodzi o sytuację domów pomocy społecznej, proszę Państwa tak jak powiedziałam to przez lata było zadanie zlecone, było też dążenie żeby stało się to zadaniem własnym i stało się i jest zadaniem własnym. I teraz jeżeli mówimy o tym, że mamy tych mieszkańców z gmin to musi być prowadzona pomoc środowiskowa, praca z asystentem rodziny, praca socjalna albo usługi opiekuńcze i myślę, że tu jest też miejsce na rozwijanie usług opiekuńczych tak długo jak może ta osoba funkcjonować w środowisku, jeżeli się jeszcze da, bo ludzie chcą w swoim sąsiedztwie, otoczeniu,

miejsowości dotrzeć do końca, chyba że stan zdrowia już na to nie pozwala jeżeli ta osoba musi być hospitalizowana albo tak jak podopieczni Pani Dyrektor, po prostu już nie mogą przebywać w domu. Pamiętam taką interwencję pani Basiu pani przyjęła takiego pana, któremu lekarz powiedział, że zostały dwa tygodnie życia, człowiek ten nie chciał się zgodzić, aby pójść do domu pomocy społecznej, ale w końcu wyraził tą zgodę na te dwa tygodnie czy miesiąc. Lekarz mówił, że po tych dwóch tygodniach, każdego dnia się dziwił, że ten człowiek jeszcze żyje, że był w stanie przedłużającej się agonii. Ten człowiek czekał miesiąc, kiedy będzie wypisany do domu, ale w coraz gorszym zdrowiu i musiał podpisać następną zgodę na następny miesiąc, bo on już nie mógł wrócić do tego domu i w momencie, kiedy podpisał drugą zgodę tego samego dnia zmarł. Mówię o sytuacji, w której jest tęsknota. Ostatnio rozmawiałam też z panią, która od 15 lat jest mieszkanką domu pomocy społecznej i była lobbystką tego domu pomocy, chciała coś pomóc, załatwić dla tego domu. Więc jednak są potrzebne nam te domy pomocy społecznej, niezbędne w sytuacjach, gdy ktoś nie ma rodziny, albo, dla których rodziny szukają domu pomocy. Musi to być system opieki, który jest jak naczynia połączone - musi być i gmina i diagnoza ponadgminna. Musimy o tym myśleć znacznie szybciej, bo za chwilę się okaże, że ta polityka senioralna, te zasiłki - to musimy czasami zostawiać pracę żeby sprawować opiekę nad rodzicami, którzy wymagają tego - jest to coraz poważniejszy społeczny problem. Myślmy nad tym ciągle, bo jest to ważny element polityki senioralnej.

- Dariusz Majowicz radny - Pani Minister, Panie Wojewodo, Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo na początku był program 500+ ,za który bardzo serdecznie dziękuję w imieniu rodzin wielodzietnych z terenu Miasta i Gminy Dobiegniew, obniżenie wieku emerytalnego, podwyżka najniższych emerytur, wzrost płacy minimalnej, minimalna stawka godzinowa, likwidacja syndromu pierwszej dniówki, minimalne wynagrodzenie takie samo niezależnie od stażu pracy, polityka senioralna, Maluch+, wsparcie opiekunów osób niepełnosprawnych - powiem tak: sporo tych zadań. Chciałbym zapytać jeszcze czy rząd planuje jakieś działania dotyczące osób niepełnosprawnych, które są bardzo zależne od swoich opiekunów i często w życiu nie mogą sobie same poradzić? I jeszcze jedno pytanie: skąd Państwo bierzecie pieniądze na te wszystkie zadania, które zlecacie? Państwo macie swój budżet, myślę, że kiedyś nie było tylu pieniędzy na tak ważne społeczne wydatki. Może to pytanie do Pana Morawieckiego, ale jeśli Pani by mogła to prosiłbym o parę słów na ten temat.
- Elżbieta Rafalska Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - proszę Państwa z pieniędzmi to jest tak, że trzeba zawsze ustalić hierarchię ważności. Jest to porównywalne do budżetu domowego - trzymamy na edukację czy na mercedesa, na takie wydatki, a nie inne

- to tak nasz rząd powiedział, że musi być finansowanie programu 500+ to przyjęliśmy budżet, który był już przygotowany i powiedzieliśmy, że muszą iść działania związane z uszczelnieniem podatku vat - i tu są dodatkowe wpływy, wprowadziliśmy podatek bankowy i co bardzo ważne - mamy bardzo dobrą koniunkturę gospodarczą, niskie bezrobocie, a więc poprawia się kondycja wszystkich funduszy oparta o sytuację na rynku pracy (Fundusz Ubezpieczeń Społecznych). Mówimy o przywróceniu wieku emerytalnego a Fundusz Ubezpieczeń Społecznych 2016 rok miał najlepszy spośród ostatnich dziesięciu lat. Fundusz Pracy- niskie bezrobocie w związku z tym też wpływy z uszczelnienie Vat i co jeszcze może być w przyszłości bardzo efektywne dlatego że wiemy, że były miesiące, gdy Vat wzrósł nawet o 40 %, ale ostatnie dane z pierwszego kwartału pokazują poprawę i proszę Państwa część tych pieniędzy w tym 500+ wpływa jako zwrot z Vat do budżetu państwa. Rodziny, które miały niską dochodowość one wydają na lepszą żywność, odzież i w ten sposób część tych pieniędzy wraca z powrotem do budżetu państwa. Także te środki są zagwarantowane. Tak samo, jeżeli chodzi o emerytury - te same pieniądze przeznaczone na inny mechanizm są przeznaczane i dzielone w inny sposób. Mówimy, skoro nie możemy wszystkim emerytom pomóc bo to byłoby bardzo kosztowne to pomagamy tym, którzy najbardziej tego potrzebują. Podnieśliśmy minimalne emerytury również w rolniczym systemie ubezpieczeniowym. Nawet, jeżeli nie była to duża podwyżka, z 882 zł do 1000 zł podnieśliśmy. Proszę zobaczyć jak przez ostatnie osiem lat rosły te minimalne emerytury. Jeżeli policzymy to w setkach tysięcy to skutki finansowe liczone są w miliardach. Jeżeli mówimy o samej waloryzacji, jest to symboliczny wymiar (10 zł brutto), ale mieliśmy ostatnie dwa lata deflacji, teraz będzie inflacja w związku z tym wskaźnik waloryzacji będzie z ustawy wyższy. Jak ludzie mówili: dostawałem 4 zł 15 gr brutto teraz jest kwota równa 10 zł brutto jest wliczana do emerytury, bo jednoazowe dodatki nie były wliczane. Robimy zmiany na rynku pracy, mamy programy refundacji zatrudnienia dla osób młodych w bardzo dobrej sytuacji więc można powiedzieć, że można zmniejszyć to finansowanie. Wprowadziliśmy tą stawkę godzinową, myślę, że od przyszłego roku będzie ona większa, bo tu było niewolnictwo pracy płacono po 5-6 zł za godzinę. Dzisiaj już po kontrolach Państwowej Inspekcji Pracy wiadomo, że 10 % pracodawców unika tego, ale jednak 90 % stosuje te przepisy, mimo że obowiązują od stycznia 2017 roku więc taki jakby trzask zastosowania stawki godzinowej. Dzięki temu mniej jest pracy na czarno i równocześnie jest to zabezpieczenie przyszłości emerytalnej, bo jest to objęte ubezpieczeniem od 01.01.2016 roku do wysokości minimalnego wynagrodzenia umowy zlecenia są oskładkowane to jest też ważne. Bo ktoś kto był na umowach śmieciowych

w zasadzie żadna ochrona go nie dotyczyła, a w tej chwili będzie miał to liczone do stażu. Jeśli chodzi o niepełnosprawnych to nasz cały program „Za życiem” to są te prace w tej chwili bardzo intensywne nad ustawami i trwają, ale ponieważ widziałam wasz projekt kompleksowy, gdzie mówiliście o mieszkaniach chronionych to w naszych rozwiązaniach ma być również dofinansowanie do mieszkalnictwa wspomaganego, do mieszkań chronionych, wspomaganych i treningowych, które pomogąby osobom niesamodzielnie funkcjonować w mieszkaniu treningowym nauczyć się jak to jest samodzielnie prowadzić gospodarstwo i potem kolejny krok. I mieszkanie wspomagane takie, w którym pod takim nadzorem można byłoby samodzielnie funkcjonować. To nie są jakieś wielkie pieniądze, ale to będzie albo pilotaż, albo początki, gdy ktoś, kto będzie wcześniej przygotowany będzie miał takie pomysły to może być dofinansowanie do 50 % modernizacji, ale wtedy inwestujecie w swoją infrastrukturę, czyli w swoje mieszkania, które możecie przystosować do osób niepełnosprawnych. Uważam, że ciężar naszych działań i finansowych i legislacyjnych powinien pójść w kierunku osób niepełnosprawnych, bo mamy rynek pracy, mamy politykę rodzinną, pomoc społeczną, której trochę łatwiej jest w tej sytuacji niższego bezrobocia, bo dostajemy raporty i wiemy, że wizerunek podopiecznego DPS-u się zmienia to już nie są osoby z dziećmi, są to osoby starsze, chore przewlekle albo niepełnosprawne (dane z raportu). Musimy umieć na to zareagować. Mówiliśmy, że ta polityka rodzinna musi być polityką solidarną - powiem Państwu, że nie sadziłam że nasz program wzbudził ogromne zainteresowanie na świecie. Ostatnio w Hiszpanii dostaliśmy nagrodę zbiorową, bo jest to program rządowy i Hiszpanie powiedzieli, że podziwiają nas, zazdroszczą, bo oni mówią, że to jeszcze nie ten moment a mieli lepsze sytuacje, a wy zdecydowaliście się w takim momencie, bo w 2015-2016. Pokazaliśmy, że można osiągnąć cel dobrze planując każdy etap jego realizacji. Samorządy mają takie ulubione obszary w które chętnie inwestują pieniądze, a tu trzeba trzymać tę równowagę bo ja już mówię na spotkaniach z samorządami, że „czas łatania dziur w drogach mija” bo dzisiaj ludzie oczekują trochę lepszego standardu życia, lepszej jakości usług. Już skończyliśmy ten etap, że jechaliśmy do Niemiec pracować po szesnaście czy więcej godzin, przeszliśmy już etap dorabiania się za wszelką cenę. Dla samorządu zaczął się czas proponowania dobrej, jakości usług społecznych: przedszkole, dobra szkoła, miejsca opieki nad dzieckiem, miejsca rekreacyjne, rewitalizacja już nie zabudowy komunalnej tylko rewitalizacja też i społeczna. Może wtedy będzie to atrakcyjne, ludzie nie będą już chcieli wyjeżdżać, będą chcieli zostać w Dobiegniewie.

- Władysław Dajczak Wojewoda Lubuski - Szanowni Państwo ja tylko jedno zdanie uzupełnienia: Pan pytał skąd pieniądze? Odpowiedź mamy nawet w naszym województwie

od stycznia działa nowa administracja skarbowa. Drodzy Państwo to, nawet UE podaje, że w Polsce z Vat ucieka ok. 40 mld zł. W styczniu nowa administracja skarbowa w naszym województwie zatrzymała przy granicach 25 mln litrów paliwa, które chciało wjechać nielegalnie do Polski. To są ogromne miliardy, o które rafineria Orlen zwiększyła o 30 %. To są te miliardy, których poprzedni rząd nie dostrzegał albo nie chciał dostrzegać, bo te firmy są potężne na rynku, firmy przemycające to paliwo nie prowadzą zwykli ludzie, jak się spojrzy na osoby, które te firmy prowadzą to daje wiele do myślenia. Tu są miliardy złotych, które są do wzięcia tylko państwo musi realizować swoje zadania.

- Tadeusz Bednarczuk Sekretarz Gminy - Pani Minister, Panie Wojewodo, Wysoka Rado, Szanowni Państwo korzystając z okazji chciałem zadać kilka pytań takich problemowych, które nas w jakiś sposób nękają. Nim to zrobię pragnę się z Państwem podzielić pewną refleksją: jestem przekonany, że każdy z nas siedzący tutaj na sali jest lub wkrótce będzie beneficjentem, ale w dobrym tego słowa znaczeniu różnego rodzaju projektów i programów wdrażanych przez obecna ekipę rządową. Nikt nie obiecywał że problemów nie będzie posługując się hasłem „Damy radę” – myślę, że na tym właśnie powinna polegać dobra współpraca każdej ekipy rządowej z samorządami by na co dzień stykać się z różnego rodzaju problemami i długofalowo je rozwiązywał. Byłem na konferencji poświęconej demografii i tam mocno martwiono się tym, co nas czeka w przyszłości. Demografia, niski przyrost naturalny, 1,3% dzietności, 2,5 mln ludzi w wieku produkcyjnym wyjechało za granicę, w jaki sposób obecny rząd chce zatrzymać lub skłonić do powrotu młodych ludzi do Polski, przynajmniej ich część? (bo zdaje sobie sprawę że nie wszyscy nagle wrócą). Dobrze wykształcona część naszej społeczności, w wieku produkcyjnym mogłaby poprawić nasz przyrost naturalny. Kolejna kwestia mówiono dużo odnośnie programu 500+, co w sytuacji, gdy jeden z rodziców pracuje za granicą? Wiele rodzin od czasu, kiedy wprowadzono ten program nie otrzymało odpowiedzi na to pytanie i nie otrzymywały one przez ten czas tych świadczeń. Czy są istnieją jakieś mechanizmy, aby przyspieszyć sprawdzanie i weryfikowanie tych benefitów, które te osoby otrzymują za granicą? I jeszcze jeden problem: zgłasza się do nas coraz więcej osób, które szczególnie w okresie prac sezonowych wyjeżdża do Niemiec i oczekują dziwnych zaświadczeń z gminy, że są gospodynią domową. Ja się dziwię już od wielu lat. I te osoby bardzo proszą o to zaświadczenie, gdyż bez niego nie dostaną tej pracy. Pytam, bo być może Pani resort w międzynarodowych kontaktach z Niemcami mógłby jakoś to rozwiązać. My nie prowadzimy ewidencji gospodyń domowych. Te osoby nie są zarejestrowane w żadnej takiej ewidencji. Siłą rzeczy podpisuje to, choć

wiem, że jako Sekretarz stojący na straży prawa nie powinienem, bo nie mam potwierdzenia w jakiegokolwiek ewidencji. Dziękuję bardzo.

- Elżbieta Rafalska Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - to o potwierdzaniu, że ktoś jest gospodynią domową to chodzi o potwierdzenie kompetencji, czyli że ktoś pracuje i radzi sobie i coś takiego jest potrzebne, ale pierwszy raz słyszę, że ktoś docenia, że to są kompetencje, że posiadanie umiejętności zarządzania domem to coś co po prostu nie każdy potrafi, ale rozpoznam się w tym problemie. Jeżeli chodzi o koordynację zabezpieczenia, czyli o osoby, które pracują za granicą i tu w Polsce starają się o to świadczenie - znamy ten problem właśnie, dlatego tak długo to trwa u marszałków, chcemy to zadanie przenieść do Wojewodów, bo to jest nasze zadanie własne. My na rok je daliśmy do Marszałków, ocenialiśmy jak było realizowane koszt wydania jednej decyzji był tak zróżnicowany, że w jednym samorządzie kosztowało powiedzmy 100 zł, a w drugim 500 zł, w jednym ktoś wydał pół decyzji a w innym trzy i pół. My jak robimy takie zadanie to staramy się to standaryzować. Nie mogliśmy ani tego przyspieszyć ani się porozumieć, w związku z tym to nasze zadanie ja mam prawo decydować o tym, kto będzie je wykonywał, dajemy je do Wojewodów, czyli te służby z Urzędów Marszałkowskich. Chcemy koniecznie to przyspieszyć nie może być tak, że ktoś rok czeka. Co dla nas niedobre, trzeba za ten rok komuś zapłacić i potem mnożą się te świadczenia i zamazują obraz, (bo wtedy wypłacamy 60 świadczeń) a rodzina potrzebuje pieniądze tu i teraz, a nie za półtora roku. Musimy posprawdzać czy nie jest tak, że pobierają osoby, które mieszkają za granicą. Niedługo zaczną się prace nad systemem doprecyzowania tych przepisów. Emigracja zarobkowa, ja nie bardzo wierze, że wszyscy będą chcieli wrócić - to nie tylko kwestia zarobków, lecz także, jakości życia. Bardzo trudno będzie u nas o taki program żeby ludzie wrócili, ale oczywiście pracujemy nad tym. To, co mnie bardzo cieszy to, że spada zainteresowanie wyjazdami. Jeżeli mamy dobry rynek pracy, wzrost wynagrodzeń, może pojawić się Mieszkanie +, są benefity rodzinne - to już powstaje otoczenie zachęcające do mieszkania i życia w Polsce, u siebie. (W Polsce wschodniej wróciło więcej rodzin wielodzietnych z Belgii, Holandii, mogło być to z różnych powodów, nie przez 500+). Absolutnie powinniśmy zatrzymać tą emigrację. To, co również cieszy to zmalało wyjeżdżanie osób z dobrymi kwalifikacjami - znajdują dobre zatrudnienia na polskim rynku. W poprzednim tygodniu miałam spotkanie z polsko-amerykańską izbą handlową, gdzie pytano o pracowników wysoko wykwalifikowanych, są firmy, które świetnie płacą. Za granicą panuje też inna kultura pracy, tam częściej pracownik czuje się doceniany, gdy ktoś jest dobry to go chwala. Jest to związane z tym, że gdy był rynek pracodawcy można było usłyszeć :,, Na pana miejsce mamy kilku

innych chętnych". Musimy pracować nad zmianą kultury pracy. To nie kwestia samego wynagrodzenia, to są benefity, relacje, stwarzanie warunków do wykonywania pracy.

- Władysław Dajczak Wojewoda Lubuski - Pani Minister musi być o 19.00 w Pałacu Prezydenckim w związku z tym bardzo dziękujemy za to spotkanie, myślę, że nie ostatnie. Droga do Warszawy może się przedłużyć, a nie możemy się spóźnić.
- Jerzy Chudy sołtys sołectwa Radęcin - mówiła Pani o emeryturach i rentach, na pewno do Pani też takie sygnały docierają, że rewaloryzacja procentowa jest niesprawiedliwa. To powinna być kwota Vat, bo ten, który ma dużą emeryturę dostaje dużo więcej niż ten, który ma niską. Siedzimy, że rewaloryzacja powinna być kwotowa. Ci, co mają wyższą emeryturę dostają po 100-150 zł rewaloryzacji a ten, co ma mniej - 7 zł. To jest pierwsza sprawa. I druga sprawa, chodzi mi o zapomogi dla wieloletnich bezrobotnych bez prawa do zasiłku - ci ludzie dostają pieniądze po prostu za darmo, dla nich jest to sposób na życie. Dostaną pomoc żywnościową, dostaną zapomogę, na boku parę złotych dorobią i to jest dla nich sposób na życie. Tego nie powinno być, oni powinni na te pieniądze zapracować, tyle mamy prac społecznych nawet na terenie naszej gminy więc ludzie powinni przyjść i zapracować na te pieniądze. Byłoby to sprawiedliwe społecznie. Dziękuję bardzo.
- Elżbieta Rafalska Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - w Polsce mamy zarejestrowanych 1 mln 300 osób bezrobotnych. Świadczenie, czyli zasiłek dla bezrobotnych 15 % tylko ludzi pobiera. Jak popatrzymy na inne kraje to jest to jedna z najsłabszych struktur, płacimy zasiłek dla bezrobotnych krótko, przeciętnie ok. pół roku czasu i zasiłek dla osób bezrobotnych jest niewielki, więc ci, którzy są długotrwale bezrobotni absolutnie nie pobierają zasiłku dla bezrobotnych. Mówimy o zasiłku stałym? Nie z PUP. Pokazujemy tu coś co zależy od aktywności gmin, organizowanie robót publicznych i prac interwencyjnych. Proszę Państwa, w waszych rękach jest mobilizowanie tych ludzi do aktywności zawodowej, do powrotu do pracy. Warszawa tego za was nie robi. Te zasiłki to nie są też kwoty, które pozwalają na utrzymanie się. System wspomagania w Niemczech jest znacznie korzystniejszy, ale oczywiście to jest też praca socjalna po drugie praca asystenta rodziny po trzecie aktywne przeciwdziałanie bezrobociu (wspólne programy z PUP) żeby grupa osób, która korzysta z pomocy społecznej była jak najmniejsza. Jest to praca, która z każdą rodziną trzeba prowadzić, część osób po prostu nie chce podjąć zatrudnienia i nie będzie podejmowała z różnych powodów choroby, uzależnienia od alkoholu czy innych uzależnień itd. Tu jest też działanie żebyśmy pamiętali żeby dzieci w tych rodzinach nie wpadały w krąg ubóstwa, żeby się kształciły. Takie środowiska powinny być objęte pracą socjalną. Z drugiej strony jest takie

pytanie mamy nie udzielić pomocy w zakresie dożywiania dzieciom w takiej rodzinie? Pani Kierownik, a ile zamian z pięćsetki zrobiliście na pomoc rzeczową?

- Anna Treller Kierownik OPS - powiem szczerze, że nie było żadnej takiej zamiany. Asystent rodziny pomaga dysponować tym budżetem. Ma założony zeszyt, kontroluje wydatki.
- Elżbieta Rafalska Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej - to dziękuję, bo w Polsce proszę Państwa często mówi się, że rodziny przepiły- otóż nie przepiły. Proszę prześledzić jak wyglądają wpływy budżetu państwa z tytułu akcyzy - one nie wzrosły zbyt. Czy kobiety rzuciły prace z powodu programu 500+? Proszę zobaczyć w obiegu telewizyjnym i przekazie politycznym często mówi się, że kobiety rzuciły prace. Nie potwierdzacie państwo, że są takie przypadki. Trzeba umieć realnie ocenić sytuację tak, jaka ona jest.

Ad.8.

Brak.

Ad.9.

Z uwagi na wyczerpanie się porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął XXXI sesję Rady Miejskiej w Dobiegniewie, dziękując za udział w obradach radnym oraz zaproszonym gościom.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokolant

Joanna Rybacka

Przewodniczący Rady Miejskiej

w Dobiegniewie

/-/Marek Kowalczyk